

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa T. K.
przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. [...] w W.
o odszkodowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 września 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt [...],

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powódki T.K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest

uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), a więc zagadnienia, które wiąże się z określonym przepisem prawnym i którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, wymaga jego precyzyjnego sformułowania i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 10 maja 2001 r., sygn. akt II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11). Chodzi przy tym o zagadnienie nowe, którego wyjaśnienie przyczyni się do rozwoju jurysprudencji.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącą rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia SN z dnia 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08, z dnia 28 marca 2007 r., sygn. akt II CSK 84/07, www.sn.pl). Skarżącą obciążał obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości

interpretacyjne (por. postanowienia SN z dnia 8 lipca 2009 r., sygn. akt I CSK 111/09, z dnia 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II PK 220/08, www.sn.pl).

Obydwie powyższe przesłanki skarżąca odniosła do art. 448 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. w zakresie wymiaru odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ramach pierwszej przesłanki nawiązała również do problemu, czy czynnik w postaci - jak określiła - „oczywiście sprzecznego z ustawą” i „karygodnego milczenia zakładu ubezpieczeń”, jako podmiotu zobowiązanego na równi ze sprawcą na zasadzie *in solidum* do zapłaty zadośćuczynienia - w założeniu przyjętym przez skarżącą - w sposób elementarnie sprzeczny z umową ubezpieczenia i normami całego systemu ubezpieczeń znajdujących zastosowanie w tym przypadku, w tym w szczególności z art. 14 i 34 - sprecyzowanej omyłkowo - ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2214 z późn. zm.), może zwiększać zakres krzywdy i wpływać na kwotę przyznanego zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny w wypadku komunikacyjnym, w szczególności w przypadku koincydencji innych okoliczności, które wespół ze wspomnianą zwłoką ubezpieczyciela powiększają rozmiar krzywdy. Skarżąca wskazała też na rozbieżności w orzecznictwie co do kryteriów branych pod uwagę podczas ustalania kwoty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej wskutek wypadku komunikacyjnego, w sytuacji milczenia i „sprzecznego z ustawą oraz umową obowiązkowego ubezpieczenia OC kwalifikowaną zwłoką zakładu ubezpieczeń w wypłacie zadośćuczynienia” oraz co do tego, czy okoliczność ta może lub powinna być wzięta pod uwagę jako czynnik zwiększający poczucie krzywdy i w konsekwencji czynnik zwiększający wysokość należnego zadośćuczynienia, czy kwalifikowana zwłoka zakładu ubezpieczeń w wypłacie świadczenia powinna być rozpatrywana wyłącznie w ramach zagadnienia biegu terminu odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia.

Już samo sformułowanie powyższych problemów jawi się jako nieprawidłowe, zasadzając się na emocjonalnych stwierdzeniach i założeniach niemających podstaw w ustalonym stanie faktycznym. Wobec straty osoby bliskiej podejście

powódki do stanu faktycznego niniejszej sprawy w zakresie emocjonalnym nie może dziwić, ale nie niesie ze sobą argumentów jurystycznych wspierających wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, których brak jest w jego uzasadnieniu. Jak zostało wyjaśnione w orzecznictwie złożoność problematyki zaspokajania szkody w sferze niemajątkowej, trudnej do ustalenia i oszacowania, spowodowała, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom orzekającym pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie), którego normatywnym wyrazem jest odwołanie do pojęcia „odpowiedniości” jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia; pojęcie „odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia” rozumieć należy jako wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz odniesieniem się do okoliczności obiektywnych (wyrok SN z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 386/18, www.sn.pl). Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy, więc konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia, a wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, www.sn.pl). Należy przyznać, że w orzecznictwie uznaje się, iż wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, jednak powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt II CSK 787/14, www.sn.pl, zob. też orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu). W tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie skutkuje powstaniem istotnego zagadnienia prawnego lub istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawa.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m. in.

postanowienia SN z dnia 8 marca 2002 r., sygn. akt I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100, z dnia 10 stycznia 2003 r., sygn. akt V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49).

Zdaniem skarżącej jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie: art. 362 k.c. w związku z art. 328 § 2 k.c. przez błędne zastosowanie i wadliwe ustalenie poziomu przyczynienia się poszkodowanego na 60% w oderwaniu od okoliczności, od których zależy zmniejszenie obowiązku odszkodowawczego i ustawowych kryteriów miarkowania zadośćuczynienia oraz niewskazanie w uzasadnieniu wyroku ustawowych okoliczności które mają znaczenie przy ustaleniu stopnia przyczynienia się; art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie merytoryczne sprawy, niewzięcie pod uwagę i nierozważenie wszystkich z podniesionych w apelacji zarzutów, w tym zarzutu z pkt 2 apelacji powódki i tym samym pozorne przeprowadzenie kontroli apelacyjnej; a także art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia powinny być naliczane od dnia doręczenia pozwu, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż powinny one być naliczane od dnia zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie, które następnie zostało przez pozwanego uznane co do zasady i istniały podstawy do jego realizacji już w terminie 30 dni od daty zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia.

Skarżąca nie wykazała jednak zaistnienia omawianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; brak jest argumentów, które miałyby przekonywać, że doszło w niniejszej sprawie do rażącego naruszenia prawa, które skutkowałoby oczywistym uzasadnieniem skargi w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd drugiej instancji. W szczególności, uzasadnienie zaskarżonego wyroku posiada wszystkie konieczne elementy i nie zawiera braków uniemożliwiających przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Stopień przyczynienia się poszkodowanego został ustalony na 60%, a nie ma podstaw do uznania, że określenie go w takim stopniu stanowi rażące naruszenie prawa. Należy przypomnieć, że poszkodowany w trakcie zdarzenia z dnia 11 października 2006 r. przechodził lub przebiegał przez jezdnię przy zapalonym czerwonym świetle dla jego kierunku ruchu. Takie naruszenie

zasad ruchu drogowego nie jest bagatelne. Na zakres należnego odszkodowania wpływa postawa poszkodowanego, przy czym każdorazowo należy brać pod uwagę zarówno jego winę i stopień przyczynienia się, jak i ciężar oraz sposób naruszenia obowiązujących reguł postępowania (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt IV CSK 99/19, www.sn.pl). Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Apelacyjny rozpoznał merytorycznie sprawę, przeprowadził kontrolę apelacyjną, wziął pod uwagę i rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacjach, w tym w szczególności zarzut z pkt 2 apelacji powódki, tj. zarzut naruszenia art. 448 k.c. i art. 446 § 1 k.c., na co wyraźnie wskazał w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Brak jest także podstaw do tego, aby uznać, że w zakresie rozstrzygnięcia o należnych odsetkach Sąd Apelacyjny naruszył w sposób rażący normę z art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 31 marca 2020 r., sygn. akt II CSK 124/19, z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt V CSK 120/18, www.sn.pl).

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.